



Pentagram

Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

ISSN 1425-3569

Redakcja

Czasopismo Pentagram
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
redakcja@czasopismopentagram.pl
www.czasopismopentagram.pl
www.rozokrzyz.pl

Redaktor naczelny

Robert Karpierz

Wydawca i przyjmowanie prenumeratury

Institut Wydawniczy
Rozekruis Pers
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
biuro@rozekruispers.pl
www.rozekruispers.eu
tel. 43 8431533

Druk

Zakład Poligraficzno-Introligatorski
Poldruk
ul. Jabłoniowa 52
40-111 Katowice

© Copyright by Stichting Rozekruis Pers
Bakenessergracht 11 - 18, Haarlem, Holland

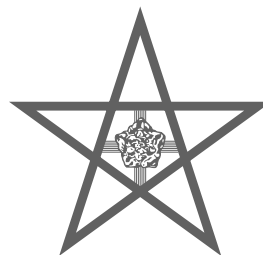
© Copyright for the Polish translation
by Institut Wydawniczy Rozekruis Pers

© Copyright for the Polish edition
by Institut Wydawniczy Rozekruis Pers

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Czasopismo Pentagram ukazuje się
w językach: angielskim, bułgarskim, czeskim,
fińskim, francuskim, greckim, hiszpańskim,
holenderskim, niemieckim, polskim,
portugalskim, rosyjskim, słowackim,
szwedzkim, węgierskim i włoskim.



**Czasopismo
Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowej Szkoły
Złotego Różokrzyża**

Czasopismo *Pentagram* pragnie zwrócić uwagę czytelników na nowy okres, który nastąpił w rozwoju ludzkości.

We wszystkich czasach pentagram był symbolem człowieka odrodzonego, nowego człowieka. Jest on także symbolem Uniwersum i jego wiecznego stawania się, poprzez które objawiony zostaje Boski Plan.

Symbol zyskuje jednak prawdziwą wartość dopiero wtedy, gdy stanowi inspirację do urzeczywistnienia.

Człowiek urzeczywistniający pentagram w swoim mikrokosmosie, w swoim małym świecie, znajduje się na ścieżce transfiguracji.

Czasopismo *Pentagram* zaprasza Czytelnika do wkroczenia w nowy okres poprzez wewnętrzną, duchową rewolucję.

Pentagram

numer 102 – 1/2016

Uczeń w Szkole Duchowej

W tym numerze Pentagramu zdecydowaliśmy się podjąć temat ścieżki ucznia współczesnej Szkoły Duchowej.

Teksty zebrane w tym wydaniu są istotne zarówno dla ucznia, jak i dla osób zainteresowanych Szkołą Duchową. Dla ucznia dlatego, że artykuły poruszają najbardziej istotne aspekty uczniostwa, o których czasami zapominamy z powodu przyzwyczajenia i przyspieszenia naszego codziennego życia. Osoby zainteresowane i sympatycy natomiast mogą na ich podstawie stworzyć sobie obraz tego, czym uczniowie zajmują się w Szkole, na jakie aspekty zwraca się uwagę, i jak przebiega proces ścieżki duchowej, prowadzący do narodzin Nowej Duszy.

Wyrażamy nadzieję, że te artykuły okażą się przydatne i interesujące dla wszystkich przygotowujących się lub kroczących drogą prowadzącą do odrodzenia Nowego Człowieka.

Spis treści

Bezkonfliktowość i uczniostwo	2
Inteligentne uczniostwo	4
Rozważania ucznia	8
Jedność grupowa	12
Postępy na ścieżce uwolnienia	14
Droga do serca	18
Nowy stan snu	22
Dom dla „Drugiego”	28
Impresje ze Świątyni	32

Okładka:

Schody do Nieba

Grafika © Pentagram

Inteligentne uczniostwo

To, co wyższe, przenika to, co niższe i wpływa na nie, prowadzi je. Jest to pewnik, który obowiązuje we wszystkich obszarach boskiego stworzenia. Obowiązuje jednak tylko wtedy, kiedy stworzenie istniejące wewnątrz boskiego powszechnego pola objawienia znajduje się w harmonii z nim. W naszej upadłej naturze, w naturze śmierci, prawo to nie działa – wszyscy to wiemy i codziennie tego doświadczamy. W naszym polu życiowym okazuje się, że to, co niższe, uniemożliwia objawienie tego, co wyższe.

W dialektycznym świecie wpływ boskiej siły może przebiegać harmonijnie tylko wtedy, kiedy niższa istota została przygotowana i dostosowana do tego wpływu. Mówimy tu o procesie transmutacji. Dlatego jako ludzie i jako uczniowie Szkoły Duchowej stoimy przed dwoma koniecznymi rozwojami. Jest to, po pierwsze, przebudzenie pierwotnej istoty, niebiańskiego człowieka i po drugie, przemiana naturalnego człowieka.

Pierwsze wymaganie jest dla nas wszystkich zrozumiałe. Jednak dlaczego konieczna jest przemiana naturalnego człowieka, skoro on i tak ma zginąć? Ma to związek z polem objawienia mikrokosmosu. Mikrokosmos jest istotą stworzoną przez powszechnego Ducha. Jest on małym światem, w którym procesy życia i rozwoju muszą dokonywać się i objawiać zgodnie z Boskim Planem. Na skutek tego w tym polu objawienia dopuszczalny jest tylko określony sposób istnienia. Jeśli objawia się w nim boskie stworzenie, wtedy to wyższe życie może przenikać przez wiele wymiarów lub pól wibracyjnych mikrokosmosu i wszystko znajduje się w harmonii sfer. Wyższe wymiary mogą wtedy wpływać na niższe i prowadzić do coraz wyższego objawienia.

Obecnie w siódmym obszarze kosmicznym musi objawiać się dla nas ład awaryjny, ład ratunkowy, aby w mikrokosmosie mogły się rozwijać jakiegokolwiek procesy życiowe. Z tego powodu przepływ tego, co wyższe do tego, co niższe nie jest już taki prosty. Niższe życie ma ponadto za sobą długą kulturę i z tego powodu z subtelnomaterialnych obszarów śmierci płynie jakby rzeka siły, która wykazuje wyższą wibrację niż gruba materia, a na skutek tego uważana jest często mylnie za to, co wyższe. Ta rzeka siły nie har-

monizuje jednak z boskimi sferami, lecz jest przede wszystkim nastawiona na samoutwierdzenie. Tak, samoutwierdzenie jest jej zasadniczą metodą, gdyż chodzi o objawienie życia, które egzystuje w izolacji. To nieszczęsne odosobnienie może być zlikwidowane tylko wtedy, kiedy w naturze powstanie inteligentne życie, które doświadczy swej sytuacji, jasno ją rozpozna i wybierze jedyne wyjście, drogę, która prowadzi do otwarcia się na Boską Naturę, na harmonię sfer.

PRACA POWSZECHNEGO BRATERSTWA

Jeden aspekt pracy Powszechnego Braterstwa w naszej naturze jest nastawiony na to, aby służyć rozwojowi takiego inteligentnego życia. Od tego zależy, czy może kiedyś znów w upadłych mikrokosmosach objawi się wyższe życie, boskie życie. Ten trud Powszechnego Braterstwa jest pełną miłości, harmonijną ingerencją nadnatury w naszą naturę śmierci, aby ten ład awaryjny doprowadzić do jedyne-go celu. Istnieje jednak także niszcząca ingerencja w naszą naturę. Wypływa ona od harmonii sfer, jeżeli do określonego momentu w ładzie awaryjnym nie będzie mógł się już objawić żaden wyzwala-jący rozwój. Wszystko powróci wtedy do punktu wyjściowego i do nowego początku.

Za „wschodniej bramy” ukazuje się słońce, istota o nie-zrównanej piękności i energii, niesiona przez siedem duchów, światło, życie i ognisko świadomości naszego kosmosu, brama do duchowej sfery życia pierwotnego człowieka, który jest jej absolutnym i niezmiennym obrazem: jak na górze, tak na dole.



Jeżeli pozwolimy, aby to wszystko oddziaływało na naszą świadomość, wtedy zrozumiemy, iż nie chodzi przy tym o coś abstrakcyjnego, o coś poza nami, lecz o nas samych. W naszym mikrokosmosie to wyższe musi się przebudzić i zająć swoje miejsce. Nasza istota naturalna, czyli my, musimy stać się dostatecznie inteligentni, aby w dzisiejszym polu objawienia mikrokosmosu dopuścić konieczne zmiany, pozwolić na ich przeprowadzenie i, tak dalece jak jest to możliwe, inteligentnie przy tym współpracować. Proces przemiany dokonuje się w istocie naturalnej i w tej części pola objawienia mikrokosmosu, którą dotychczas wykorzystywała istota naturalna. Ten proces może jednak dojść do skutku tylko poprzez działanie wyższej siły. Siła ta nie jest ślepa. Zawiera ona plan rozwoju dla ukształtowania świadomości i duszy oraz dla objawienia wyższej inteligencji, którą zwiemy także promieniowaniem Ducha. Tę wyższą inteligencję niższa istota musi umożliwić, następnie dopuścić i przede wszystkim brać pod uwagę. Doświadczanie tej wyższej inteligencji i bycie z nią w zgodzie jest nową postawą życiową istoty naturalnej.

OBJAWIENIE WYŻSZEGO W NIŻSZYM

Umożliwia ona temu wyższemu w coraz większym stopniu objawianie się w niższym, aby mikrokosmos mógł nawiązywać coraz lepszy kontakt z siłą promieniowania z boskiego wymiaru i aby mógł z niej żyć. Ostatecznym skutkiem jest wtedy nie tylko transmutacja, lecz również transfiguracja. W miejscu naturalnego objawienia, w polu objawienia mikrokosmosu pojawia się wtedy boski, nowy człowiek. To jest cel naszego istnienia, cel naszego ucziostwa, cel naszego ładu ratunkowego. Jan van Rijckenborgh mówił często:

Kiedy w człowieku budzi się i zaczyna objawiać atom iskry Ducha, wtedy w zasadzie przewyciężył on śmierć. Ma wtedy udział w nieśmiertelności, gdyż powstała w mikrokosmosie zasada duszy jest nieśmiertelna.

Od tego błogosławionego początku do dobrego końca jest jeszcze długa droga, a wszystko zależy od typu i postawy człowieka osobowości, a więc od nas, od każdego z nas osobiście.

STAGNACJA PROCESU PRZEMIANY

Można wprawdzie stać na stanowisku: „Powstało we mnie nowe życie. Jestem w Szkole Duchowej, mam udział w jej polu siły i stare musi przecież przeminąć. Należy mu więc pozwolić przeminąć i nie troszczyć się o nie więcej”. Takie stanowisko może nas jednak łatwo doprowadzić do podświadomości i powierzchowności, co spowoduje stagnację procesu przemiany. A przecież wiemy: Jezus Chrystus, nowy człowiek, ma odrodzić się w naszym mikrokosmosie i wpływać na system cielesny i również jego zmieniać, jeśli rzeczywiście ma być osiągnięty stan wyzwolenia. W Biblii czytamy:

Każdy, kto wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga zrodzony.

Widzimy, iż musimy również nasze ciało doprowadzić do takiego stanu, w którym nowe siły będą działać aż po ciało fizyczne. Będzie ono wtedy prawdziwym sługą w domu, w mikrokosmosie. Jeżeli ten proces się nie dokona, wtedy cały proces transmutacji i transfiguracji stawiamy na teoretycznych założeniach, a tym samym pod znakiem zapytania. Jeżeli wszystko przebiega prawidłowo, to w naszej istocie działa już coś z wyższego pola bytu i pola promieniowania, aż po nasz system cielesny. Dzięki temu na nasz cały stan bytu wywierany jest błogosławiony wpływ – jest on atakowany, przemieniany, uzdrawiany i uświęcany, jak dalece jest to możliwe. W związku z tym o rzeczywiście wtajemniczonych mówi się, iż nic nie może im zaszkodzić, jeśli całkowicie powierzają się tej wyższej zasadzie w swojej istocie. Musimy sobie jednak zdawać jasno sprawę z tego, iż chodzi przy tym o bardzo inteligentny i konsekwentny tryb życia, który dostosowany jest

tylko i wyłącznie do wyższego życia. Jest to stan bytu, który wykracza daleko poza ład ratunkowy. Czasami słyszy się jak uczniowie mówią: „Zostałem przyjęty do Ciała Szkoły, nic nie może mi się już stać”. Takie słowa mogą być dowodem wiary, która przez odpowiednią postawę życiową prowadzi ostatecznie do świadomości i inteligencji, ale mogą one też być stwierdzeniem, które dowodzi naszej nieświadomości. Czy rozpoznajemy różnicę? Wszyscy jesteśmy jeszcze niedoskonalni i dlatego musimy nauczyć się rozpoznawać rodzaj naszego dzisiejszego stanu bytu i stosownie do tego postępować. Dlatego też musimy się inteligentnie zachowywać, jeśli chodzi o nasz cielesny stan bytu.

Dlatego też nie jemy mięsa, nie pijemy alkoholu, nie zażywamy środków zmieniających świadomość. Musimy jednak w naszym codziennym życiu uważać również na to, aby nie przyjmować – na ile to możliwe – napromieniowanej żywności¹, ponieważ także przez napromieniowaną żywność, podobnie jak przez mięso, alkohol i środki odurzające, ciało może zostać tak bardzo uszkodzone, że nie będzie mogło już być sługą w domu.

Dbanie o zdrowie, zadbanie o to, żeby ciało mogło się regenerować, to wszystko należy również do świadomego uczniostwa, tak jak rozmyślanie nad nauką oraz udział w służbach i konferencjach. Już od dawna były to elementy ścieżki. Pomyślmy tylko o postach i o stosowaniu określonych metod leczniczych u dawnych Braterstw. Nie chcemy być zdrowi, aby móc lepiej i dłużej żyć w naturze, lecz po to, abyśmy mogli przejść ścieżkę do dobrego końca i jeśli tak chce Bóg, byśmy mogli pomóc jeszcze wielu ludziom, aby także oni odnaleźli drogę zbawienia. Nie chcemy przez to powiedzieć nic złego o naszych chorych przyjaciółach, albowiem któż dzisiaj jest jeszcze całkiem zdrów? Ostatecznie wszyscy jesteśmy fundamentalnie chorzy.

Dla naszych chorych przyjaciół jest szczególnie ważne, aby wyciągnęli ze swego życia, jak długo jest to możliwe, największą korzyść dla ścieżki i odto-



żyli kiedyś ciało w świadomym i harmonijnym stanie duszy, tak jak będzie zapewne miało to kiedyś miejsce z nami wszystkimi. Przeżywajmy więc świadomie nasze uczniostwo każdego dnia, aby róża mogła rozkwitnąć i aby nowa zasada duszy w naszym mikrokosmosie mogła się przebudzić i rozwinąć. Poświęćmy uwagę naszemu ciału, abyśmy tak jak Jan, który prostuje ścieżki swemu Panu, naszą drogę oraz pracę Szkoły Duchowej, która musi być jeszcze wykonana w naszym świecie, mogli doprowadzić do dobrego końca. ☸

Międzynarodowe Kierownictwo Duchowe

¹ Autorzy mają tu na myśli napromieniowywanie żywności w celu przedłużenia terminu jej przydatności do spożycia.

Z całą pewnością możemy więc stwierdzić, że jeśli ten nowy stan nie objawia się, to nie prowadzicie walki samooddania „ja”. Przyjmujecie wtedy wiedzę, która została wam dana jako aksjomat, jako praktyczna wskazówka dla waszego uczniostwa, jedynie intelektualnie, poza tym jednak nie czynicie niczego. Nie ma w was wtedy także tęsknoty za życiem uwalniającym i dlatego musicie być jeszcze tak długo bici i kaleczeni przez twarde życie, aż w końcu podejmiecie konieczną decyzję o samooddaniu, o samooddaniu względem wewnętrznego procesu, który musi prowadzić do zmiany całej waszej istoty.

Dlaczego istnieją uczniowie, którzy są w Szkole przez całe lata, lecz pozostają dokładnie takimi samymi ludźmi, jakimi byli przy wstąpieniu do Szkoły? Nie przeprowadzili oni walki, nie stoczyli bitwy. A jakże wiele plag przewinęło się w ich życiu w ciągu wszystkich tych lat! Otóż, przyjaciele, obyście byli lepiej wykorzystali te lata! Wtedy bylibyście już dostatecznie oczyszczeni przez cierpienie, by wstąpić w nowy stan życia.

Wiemy, że wielu uczniów mimo wielu trudności przeszło lub przechodzi omawianą tu drogę i dlatego zmiana ich nastawienia umysłu, dokonywana w indywidualnym tempie, staje się faktem. Jak powiedzieliśmy, rozwijają oni, otrzymują oni nową jakość duszy, która pod wieloma względami objawia się przez życiowy czyn. Nowy życiowy czyn daje kandydatowi między innymi różne, całkowicie nowe perspektywy życiowe i przez to daje własnej jaźni więcej spokoju i zaufania, podwyższoną miarę dobroci. Lecz skutkiem tego często pojawia się – i musicie zwrócić na to uwagę – pewnego rodzaju uczucie wyższości. Jest to jeden z objawów towarzyszących dobroci. Dobry człowiek posiada pewnego rodzaju poczucie przewagi, nawet jeśli jest ono połączone z pewną skromnością. Skutkiem tego powstaje wrażenie, że jest się na przedzie. Ów towarzyszący objaw stanowi dla wszystkich, którzy dotarli do granicy, nowe niebezpieczeństwo, wielkie niebezpieczeństwo. Albowiem co jest celem nowego nastawienia umysłu, nowej jakości duszy? Co jest celem procesu odrodzenia duszy? Ależ przecież doprowadzenie samego siebie do takiego stanu, aby cały stan waszej istoty mógł spotkać samego Boga, samego Ducha, aby mógł go przyjąć, by przez to dopiero stać się prawdziwym człowiekiem.

Jan van Rijckenborgh
Pragnoza Egipska tom 4

